

„ODBIAJĄCY SIĘ CZKAWKĄ SEN ZŁOŚLIWEGO LINGWISTY”¹

O POSTRZEGANIU JĘZYKA DUŃSKIEGO
I TRUDNOŚCIACH W JEGO PRZYSWAJANIU

SYLWIA IZABELA SCHAB
MIKOŁAJ SOBKOVIK

Adam Mickiewicz University in Poznań



PRESSto.

ABSTRACT. The paper is an attempt at presenting stereotypes describing the Danish language as one that is unpleasant to listen to and hard to learn as well as analyzing linguistic facts and research findings that may prove the mentioned stereotypes right or wrong. The first part of the paper is therefore based on research within travel literature, while the second part focuses on linguistic data and research within the areas of Polish and Danish grammar (phonetics and phonology in particular) and language acquisition.

1. WSTĘP

„Dania to mały kraj z trudnym językiem” – takiej auto-prezentacji dokonują sami Duńczycy w kanonicznym już twierdzeniu, stanowiącym frazę otwarcia wielu rozmów i tekstów, których odbiorcami mają być obcokrajowcy. O trudzie związanym z przyswojeniem tego języka i o nie zawsze satysfakcjonujących rezultatach nauki świadczą choćby doświadczenia duńskiej rodziny królewskiej. Przypadek pochodzącego z Francji księcia Henryka, męża królowej Małgorzaty II, od kilkudziesięciu lat mieszkającego w Danii i płynnie (choć jak twierdzą krytycy – niewystarczająco dobrze – ze względu na wymowę) władającego duńszczyzną, pokazuje, jak trudno jest przejść próbę duńskiego szyboletu – być postrzeganym jako (językowo) w pełni akceptowalny użytkownik (por. Ritzau et al., 2009:257). Doświadczenia innych uczących się, w tym autorów artykułu, oraz wielu pokoleń ich studentów, potwierdzają tezę o braku tolerancji wobec obcokrajowców

¹ En ondsindet lingvists hikkende drøm. Słowa Janiny Katz, duńskiej pisarki polskojęzycznego pochodzenia. Źródło cytatu: Christensen, 2015.

posługujących się nieperfekcyjnym duńskim – czy jak pisze Frans Gregersen (2005:155) – braku lojalności wobec własnego języka. Wielu z nas przeżyło sytuację, w której rozmówca Duńczyk przechodził nagle na język angielski².

Celem niniejszego artykułu, dedykowanego Profesorowi Eugeniuszowi Rajnikowi, który od lat podejmuje trud nauczania kolejnych pokoleń studentów niełatwej sztuki władania językiem duńskim, jest dwojaki. Z jednej strony jest nim udokumentowanie (obiegowych) opinii obcokrajowców – w tym Polaków – na temat brzmienia języka duńskiego oraz trudności związanych z jego nauką. Z drugiej – przeanalizowanie elementów językowych, które stanowią faktyczną trudność w przyswojeniu go sobie m.in. przez Polaków. Dwoistość celu wiąże się z zastosowaniem różnych podejść metodologicznych: autorka pierwszej części czerpie inspirację z badań nad relacjami podróźniczymi, autor drugiej – posługuje się językoznawczymi narzędziami opisu różnic między językiem polskim i duńskim.

2. „(...) KOSZMARNĄ DZICZ PEŁNĄ OSTRYCH SKAŁ, KAMIENI I NIESPODZIEWANYCH DOŁÓW Z BŁOTEM.”³

Przytoczony powyżej cytat, pochodzący z relacji angielskiej autorki Moniki Redlich (*Danish Delight*, 1939), metaforycznie nakreśla obraz trudności, jakie mogą stać się udziałem obcokrajowców, którzy zechcą się wypuścić na rafy brzmienia i nauki języka duńskiego. Owe trudności – oceniając po wypowiedziach innych podróżników – zdają się mieć status uniwersalny. Już bowiem średniowieczni peregrynanci nie znajdują upodobania w brzmieniu języka duńskiego. Kupiec z Tortosy – Ibrahim ibn Jakub – wystawia mu następującą opinię: „Nigdy nie słyszałem brzydszej melodii niż ta Szlezwickczyków⁴, burczenie wydobywające się z ich krtani, podobne do psiego szczekania, ale jeszcze bardziej zwierzęce.”⁵ (Frederiksen et al., 2006:45). Również zdanie jednego z najbardziej prominentnych i wpływowych komentatorów duńskiej rzeczywistości – angielskiego dyplomaty i byłego amba-

² Badania socjolingwistyczne przeprowadzone na duńskich respondentach przez badaczkę z Uniwersytetu Kopenhaskiego Martę Kirilovą wskazują na preferowanie przez nich osób mówiących po duńsku z akcentem świadczącym o pochodzeniu germańskim, a więc owym respondentem najbliższych etnicznie. Na drugim miejscu uplasowały się osoby, których wymowa zdradzała pochodzenie ze wschodu i południa Europy; na ostatnim – te, których akcent odczytywany był jako pozaeuropejski. Co ciekawe, osoby z pierwszej grupy były postrzegane jako lepiej wykształcone, inteligentniejsze, bardziej kompetentne i bardziej interesujące (Ritzau et al., 2009:259ff.).

³ (...) et mareridtsagtigt vildnis fyldt med spidse klipper og sten og uventede mudderhuller. *Monica Redlich, England, 1939* (Duedahl, 2002:149). Cytaty w przekładzie własnym autorów artykułu.

⁴ Ibn Jakub odwiedził południowojutlandzką osadę handlową Hedeby (największą i najważniejszą w czasach wikingów duńską/wikińską miejscowość, ówczesne Haithabu), ok. 975r.

⁵ Aldrig hørte jeg en hæsligere sang end slesvigernes, det er en brummen, som kommer fra deres struber, i lighed med hundegøen, dog endnu mere dyrisk end denne.

sadora w Danii, Roberta Moleswortha (1656-1725) nie należy do pozytywnie nacechowanych: „Język jest bardzo brzydki, całkiem podobny do irlandzkiego z jego piszczącymi, zawodzącymi tonami.”⁶ Jego relacja z pobytu w Danii, wydana w 1694 r. – *An Account of Denmark as it was in the Year 1692* – która stała się poczytną lekturą w całej Europie i została przetłumaczona na wiele języków, zawiera zresztą bardzo niepochebny obraz stosunków panujących wówczas w królestwie duńskim – po wprowadzeniu władzy absolutnej w 1660 r. Negatywna opinia o brzmieniu duńszczyzny zdaje się zatem jedynie dopełniać reprezentację kraju utrzymaną w ciemnych barwach. Tezę o nieatrakcyjności i nieprzystępności języka, którym posługują się mieszkańcy Danii, podtrzymują też późniejsi podróżnicy. Dla potwierdzenia warto przytoczyć kilka wybranych opinii:

Żaden inny język nie nadaje się tak jak duński do proszenia o jałmużnę. Brzmi tak, jakby się zawsze płakało. *Jean-Francois Regnard, Francja, 1681*⁷ (Duedahl, 2002:147)

Zawodzące, nosowe i guturalne dźwięki [wydawane przez] Duńczyków, których każdego dnia jestem zmuszony słuchać. Na szczęście ich nie rozumiem. *Vittorio Alfieri, Włochy, 1770*⁸ (Duedahl, 2002:148)

Smutna melodia i niemal gardłowa wymowa Duńczyków dają wyłącznie wrażenie melancholii. *M. Radcliffe, Anglia, 1790*⁹ (Duedahl, 2002:148)

Najważniejszy wyznacznik duńskości – język duński wyjątkowo rzadko nie jest postrzegany jako „choroba gardła” (por. Mellon, 1992:29) czy „nieprzyjemny język” (et ubehageligt sprog, *Carl Philip Sack, Szwecja, 1753* (Duedahl, 2002:148)). Wielu podróżników daje też wyraz trudnościom, jakie napotyka osoba chcąca go opanować (por. ibidem:147ff.). Dla przeciwwagi niech wolno mi będzie zacytować słowa innego brytyjskiego ambasadora – Jamesa Mellona (1992:30), które zawierają w sobie wyczuwalną nutę pobłażania wynikającego z niewątpliwej sympatii autora dla kraju:

Język duński jest jak stworzony do gaworzenia między matką a dzieckiem. Płyynie w sposób niepodważalnie stonowany, przyjemny i harmonijny.

Kryteria uznawania języka obcego za ładny lub brzydki, przyjemny dla ucha lub nie, łatwy lub trudny (w powierzchniowym oglądzie) trudno jednoznacznie

⁶ Sproget er meget grimt, ikke ulig irsk ved sin pibende, jamrende tone.

⁷ Intet andet sprog, der er så godt skikket til at bede om almisse på som det danske. Det lyder, som man altid græd. *Jean-Francois Regnard, Frankrig, 1681.*

⁸ Den klynkende, nasale og gutturale lyd fra danskerne som jeg hver dag er tvunget til at lytte til. Dog heldigvis uden at forstår det. *Vittorio Alfieri, Italien, 1770.*

⁹ Danskernes sorgfulde tonefald og næsten gutturale udtalelse giver kun et indtryk af melankoli. *M. Radcliffe, England, 1790.*

wskazać. Ocena wynikać może z wrażliwości osobniczej na obce dźwięki, może być rezultatem komparatystycznego zestawienia danego języka obcego z innymi językami, w tym z językiem ojczystym oceniającego, może mieścić się w ramach wytyczonego wcześniej dyskursu, potwierdzając jego cytacyjną naturę. Może wreszcie integrować wyżej wymienione powody. Duński badacz literatury podróżniczej Michael Harbsmeier (2002:11ff.) podkreśla, że na kształt relacji z podróży zasadniczy wpływ mają czynniki biograficzne – to one stanowią pryzmat, przez który filtrowane jest postrzeganie tego co obce. Do nich zaliczył: kraj pochodzenia podróżnika, jego wiek, płeć, zawód i pozycję społeczną, ale także kontekst historyczny (polityczno-kulturowy) wizyty. Zatem ocenianie zawsze następuje z konkretnej pozycji, wszelkie postrzeganie i (za jego pośrednictwem) poznawanie jest – jak pisze Fryderyk Nietzsche – perspektywiczne (Nietzsche, 2011:127). I tak np. przywołany wcześniej podróżnik z Tortosy przybywał w miejsce, które z punktu widzenia mieszkańca południa Europy było barbarzyńskie – ze wszystkim konsekwencjami dla postrzegania panujących tam obyczajów i języka (vide etymologia słowa barbarzyńca – *barbarus* – człowiek, który nie mówi po grecku, a więc który nie jest cywilizowany), a ambasador Molesworth – najzagorzalszy krytyk duńskiej monarchii absolutnej nie pozostawia w swojej relacji miejsca na pochwały, dając wyraz własnym przekonaniom politycznym¹⁰.

Wypowiadanie się na temat języka odwiedzanego kraju wchodzi w zakres „decorum epistemologicznego”¹¹ (por. Thomson, 2011:72) relacji z pobytu poza granicami swojskości, zwłaszcza – jak na to wskazuje lektura szeregu przykładów – w wypadku ich form bardziej popularnych; stanowi też – jako przekaz w zamyśle praktyczny – niezbywalną część internetowych opisów pobytu w obcym kraju.

W polskich relacjach z pobytu w Danii (zarówno w wydanych drukiem relacjach podróżniczych, jak i we wpisach na forach internetowych) komentarze na temat języka duńskiego pojawiają się sporadycznie (samych relacji też nie ma tak wiele, por. Schab, 2007)¹². Dominuje w nich pogląd, że jest to język niepiękny, a zarazem niełatwy¹³. W sensie dyskursywnym polskie opinie powielają zatem inne europejskie wypowiedzi na ten temat. Polscy internauci podkreślają zgodnie, że jest to język trudny, diagnozując, że nie chodzi o gra-

¹⁰ Wyjątkiem od tej reguły jest docenienie przez Moleswortha wysokiego jak na II poł. XVII w. poziomu alfabetyzacji Duńczyków (por. Duedahl, 2002:124).

¹¹ Pod pojęciem „decorum epistemologiczne” kryje się zestaw elementów przypisanych poszczególnym formom/gatunkom wypowiedzi tekstowej – przypisanych im przez konwencje kulturowo-literackie.

¹² Np. jeden z najbardziej znanych autorów, którzy napisali relację z pobytu w Danii – Jan Chryzostom Pasek – niestety nie sformułował w swoich *Pamiętnikach* opinii na temat brzmienia języka duńskiego.

¹³ Takie opinie dochodzą też powszechnie do głosu m.in. podczas lekcji pokazowych organizowanych przez Katedrę Skandynawistyki UAM dla otwartej publiczności.

matkę, ale o wymowę¹⁴. Wypowiedź Grzegorza Odense (nick autora strony) jest w tym kontekście znamienna:

To, co jest trudne w duńskim to fonetyka – np. litery znikające w wymowie lub zmieniające brzmienie w zależności od połączeń z innymi literami. Wielu Polaków jest tym **wprost zaszokowanych**.¹⁵ (pogrubienie autorów artykułu)

Autorka wspomnień *Duńska Odyseja* Marlena Gałczyńska twierdzi nawet, że język duński sprawia kłopot również jego rodzimym użytkownikom:

Duński jest bardzo trudnym językiem. Nawet Duńczycy z różnych części kraju, mają problemy ze zrozumieniem siebie wzajemnie. (pisownia oryginalna) (Gałczyńska, 2011:102)

Przytoczone opinie, zarówno europejskie, jak i polskie, mają niewątpliwie postać sądów uproszczonych – stereotypów, których zadaniem jest porządkowanie świata poprzez szeregowanie informacji. Z przedstawionej powyższej dokumentacji wynika, że stereotyp języka duńskiego jako nie brzmiącego przyjemnie i niełatwego do nauczenia dzielają nie-Duńczycy, niezależnie od kraju pochodzenia, wieku, płci czy historycznego kontekstu. Stanowi on więc rodzaj uniwersalnego „stereotypu długiego trwania” (patrz Orłowski, 2004:13ff.). Zgodnie z reprezentacją zawartą w relacjach podróżników duński jest więc – jak napisał jeden z nich¹⁶ – „językiem z piekła rodem”. Czy rzeczywiście tak jest – czy owa obiegująca opinia znajduje wytłumaczenie w wiedzy, która wynika z badań nad przyswajaniem tego języka (zarówno jako rodzimego, jak i obcego)?

3. NIE TAKI DUŃSKI STRASZNY...?

Zarysowany powyżej stereotyp ukazuje język duński jako niezbyt atrakcyjny i raczej trudny do przyswojenia, przede wszystkim ze względu na wymowę. Stosowność takiego postrzegania języka duńskiego zdają się potwierdzać fakty językowe. W tej i kolejnych częściach artykułu postaramy się wykazać, że trudności w przyswajaniu duńszczyzny rzeczywiście związane są raczej z warstwą dźwiękową tego języka niż z jego gramatyką¹⁷. W dużej mierze skupimy się na charakterystyce języka duńskiego z perspektywy rodzimego użytkownika języka polskiego.

¹⁴ Por. polonia.dk/article/show/186 (dostęp 31.08.2015), grzegorz-odense.dk/informator/czy-warto-uczyc-sie-jezyka-dunskiego/ (dostęp 31.08.2015), www.koniecswiata.net/europa/dania-z-wyspami-owczymi/encyklopedia/ludzie-i-kultura/ (dostęp 31.08.2015), frakobenhavnwithlove.blogspot.com/2014/11/nauka-dunskiego-jak-wyglada.html (16.11.2015).

¹⁵ <http://grzegorz-odense.dk/informator/czy-warto-uczyc-sie-jezyka-dunskiego/> (dostęp 31.08.2015).

¹⁶ polonia.dk/article/show/186 (dostęp 31.08.2015).

¹⁷ Termin gramatyka został tu celowo użyty w swoim najwęższym znaczeniu. W takim „wąskim” ujęciu gramatyka to „nauka o środkach morfologicznych i syntaktycznych jęz. Tak rozumiana g. nie obejmuje ani nauki o dźwiękach (fonetyki i fonologii), ani nauki o stronie znaczeniowej wyrazów czy zdań (semantyki), ani leksykologii” (Polański, 2003:208).

Jednym z pierwszych wyzwań, przed jakim stają osoby uczące się dowolnego języka, w którym obecne są odmienne części mowy (a takie występują i w języku duńskim, i w polskim), jest opanowanie zasad odmiany leksemów. Mimo groźnie brzmiących tytułów niektórych podręczników¹⁸, gramatyka duńska nie jawi się w tym zakresie jako szczególnie skomplikowana (a w efekcie, potencjalnie trudna do przyswojenia), zwłaszcza w porównaniu z gramatyką polską.

Polska fleksja nominalna należy do dość skomplikowanych ze względu na ogromne bogactwo form. Sama kategoria przypadku ma w polszczyźnie 7 wartości, a niemal każdy polski rzeczownik posiada formy liczby pojedynczej i mnogiej, przy czym każdy rzeczownik należy w liczbie pojedynczej do jednego z 3 rodzajów gramatycznych (męskiego, żeńskiego lub nijakiego). Formy liczby mnogiej dzielimy pod względem rodzaju na męskoosobowe i niemęskoosobowe. Aby poprawnie odmienić dany leksem, należy ponadto wiedzieć, do którego z paradygmatów odmiany należy¹⁹. Co prawda w formach przypadków pojawiają się nierzadko formy synkretyczne, w efekcie czego nie ma w polszczyźnie rzeczownika, który łącznie, dla obu liczb, dysponowałby 14 różnymi formami (por. Wróbel, 2001:92), niemniej jednak liczba form, które należy przyswoić, jest niemała.

W przypadku odmiany przymiotników dochodzą do tego osobne formy dla 3 rodzajów w liczbie pojedynczej i dwóch w liczbie mnogiej oraz formy 3 stopni, przy czym przymiotniki, w zależności od budowy poszczególnych leksemów, można stopniować w sposób syntetyczny lub opisowy.

Bogactwo form uderza również już przy pierwszym spotkaniu z polską fleksją werbalną. Czasowniki odmieniają się przez kategorie osoby, liczby i rodzaju, co np. w samym trybie oznajmującym czasu przeszłego daje ponad 10 różnych form. Do tego dochodzą formy czasu teraźniejszego i przyszłego, trybu przypuszczającego i rozkazującego oraz, według większości gramatyk, strony biernej²⁰. Dodatkowo kategorią klasyfikującą polskich czasowników jest aspekt (każdy z czasowników jest albo dokonany, albo niedokonany), który nie jest kategorią stricte fleksyjną, ale „wywiera [...] istotny wpływ na odmianę czasowników” (Wróbel, 2001:137) i jest nierzadko postrzegany jako kategoria gramatyczna (Majewicz, 1985; Nagórko, 2010).

Duńskiej fleksji nominalnej daleko do złożoności jej odpowiedniczki w języku polskim. Podobnie jak w polszczyźnie, kategoria rodzaju gramatycznego ma dla rzeczowników w języku duńskim charakter klasyfikujący – oprócz nie-

¹⁸ Np. *Dansk er svært*, tj. „duński jest trudny” (Øckenholt, 2001).

¹⁹ Trudno jest jednoznacznie ustalić ilość paradygmatów odmiany – podział rzeczowników polskich na typy odmiany cechuje wielostopniowość i wewnętrzne zróżnicowanie poszczególnych typów (Wróbel, 2001:95f.).

²⁰ Na marginesie wypada jednak zaznaczyć, że np. Henryk Wróbel nie uznaje strony za kategorię fleksyjną czasownika (2001:196, 329f.).

licznych rzeczowników dwurodzajowych każdy z rzeczowników duńskich jest albo rodzaju męsko-żeńskiego/wspólnego, albo nijakiego²¹. Zasady tworzenia form liczby mnogiej rzeczowników duńskich są raczej nieskomplikowane – katalog mechanizmów formotwórczych ogranicza się do końcówek *-er*, *-r* i *-e*, form bezkońcówkowych i, w niektórych przypadkach, przegłosu, synkopizacji ścięzionego *e* i/lub ewentualnej geminacji lub zaniku geminat (Rajnik, 2014:23ff.). Warto dodać, że mechanizmy te związane są raczej ze strukturą morfologiczną konkretnych leksemów niż z ich rodzajem gramatycznym. Kategoria przypadku obejmuje we współczesnym duńskim zasadniczo tylko formę mianownika i, tworzonego przez dodanie końcówki *-s*, dopełniacza²².

W tym miejscu trzeba przyznać, że fleksja nominalna języka duńskiego obejmuje jedną kategorię nieobecną w języku polskim, tj. kategorię określoności. Choć w warstwie koncepcyjnej sprawa ona często Polakom uczącym się języka duńskiego spore kłopoty (co przejawia się w nierzadko błędnym użyciu form (nie)określonych nawet wśród osób, które opanowały język duński na wysokim poziomie), jej obecność w języku nie powoduje drastycznego pomnożenia form gramatycznych leksemów rzeczownikowych – dla każdego z nich należy przyswoić nie więcej niż 4 formy, tj. formę nieokreśloną i określoną liczby pojedynczej i także formy liczby mnogiej, oraz pamiętać, że dopełniacz tworzymy przez dodanie *-s* lub *-es*.

Przymiotniki duńskie przyjmują osobne formy nieokreślone liczby pojedynczej dla rodzaju wspólnego i nijakiego oraz niezależną od rodzaju formę określoną liczby pojedynczej (wyrażanej za pomocą końcówki *-e*), która jest zresztą tożsama z formą określoną i nieokreśloną liczby mnogiej, wspólną dla obu rodzajów gramatycznych. Podobnie jak przymiotniki polskie, poszczególne leksemy przymiotnikowe można stopniować w sposób syntetyczny lub opisowy, przy czym nie wszystkie na oba sposoby.

Czasowniki duńskie, tak jak polskie, posiadają osobne formy stron czynnej i biernej, a dodatkowo formy pięciu różnych trybów i sześciu czasów gramatycznych²³. Nie tworzą one jednak tzw. „par czysto aspektowych” o wykładnikach morfologicznych²⁴ i nie można też powiedzieć, że czasowniki duńskie odmieniają się przez aspekt – jego wykładników należy najczęściej szukać na poziomie fraz werbalnych, a nierzadko wręcz na poziomie zdania²⁵.

²¹ Polskie nazwy rodzajów za Eugeniuszem Rajnikiem (2014).

²² Dawne formy celownika i dopełniacza rzeczowników występują obecnie tylko w kilku(nastu) stałych wyrażeniach (Rajnik, 2014:35), a formy biernika dotyczą jedynie zaimków osobowych (ibidem:92f.).

²³ Oprócz trybu oznajmującego, w opracowaniach dotyczących języka duńskiego znaleźć można formy trybu rozkazującego, życzącego, przypuszczającego i warunkowego (Rajnik, 2014:150ff.). W ujęciu Eugeniusza Rajnika katalog czasów gramatycznych języka duńskiego obejmuje czas teraźniejszy, przeszły prosty i złożony, czas zaprzeszyły i dwa czasy przyszłe (ibidem:158ff.).

²⁴ Wyczerpujące omówienie istoty takich par przedstawił m.in. Roman Laskowski (1998).

²⁵ Wartość aspektowa zdania może np. zależeć od formy dopełnienia lub, w odosobnionych przypadkach, nawet od użytego w zdaniu złożonym spójnika. Więcej na ten temat zob. np. Sobkowiak (2009).

Najwyraźniejsza różnica między językiem polskim i duńskim w zakresie fleksji werbalnej polega jednak na tym, że formy czasowników duńskich są w ramach poszczególnych czasów gramatycznych tożsame dla wszystkich rodzajów gramatycznych we wszystkich osobach i w obu liczbach, co znacznie ogranicza potencjalną liczbę form, które należy przyswoić. Aby odmienić wybrany duński czasownik w trybie oznajmującym czasu przeszłego prostego przez osoby i liczby wystarczy znajomość jednej formy.

Mimo że powyższy opis polskiego i duńskiego systemu fleksyjnego jest jedynie szczytkowy i dość ogólny, pozwala on jednak co najmniej podejrzewać, że jeśli duński zasługuje na miano „języka z piekła rodem”, to raczej nie jest tak za sprawą (wąsko pojmowanej) gramatyki. Pamiętając, że przedstawiony w pierwszej części artykułu stereotyp języka duńskiego skupiał się głównie na jego wymowie i ogólnym brzmieniu, przyjrzymy się teraz warstwie dźwiękowej języka duńskiego.

4. WYMOWA Z PIEKŁA RODEM?

4.1. RØDGRØD MED FLØDE I INNE PRYZSMAKI

Z punktu widzenia fonologicznej typologii języków można określić duński jako średnio bogaty w fonemy język samogłoskowy²⁶. Choć liczba fonemów nie jest zaskakująco duża (15 fonemów spółgłoskowych i 11 samogłoskowych; por. Grønnum, 2007²⁷), to już liczba głosek mogących je realizować w konkretnych wypowiedziach jest imponująca – Nina Grønnum (ibid.) wylicza 21 spółgłosek i ponad 40 samogłosek²⁸. Dla porównania język polski dysponuje ponad 30 spółgłoskami i 9 samogłoskami (Nagórko, 2010) lub, na znacznie większym poziomie uszczegółowienia kryteriów podziału, ponad 60 spółgłoskami i 20 samogłoskami (Ostaszewska & Tambor, 2004).

Hans Basbøll (2005:8) wymienia właśnie wyjątkowe bogactwo inwentarza duńskich samogłosek jako jeden z głównych aspektów warstwy dźwiękowej języka duńskiego, które mogą stanowić spore wyzwanie dla każdego badacza²⁹. Jak wynika m.in. z badań nad akwizycją języka duńskiego, właściwości duńskich samogłosek mogą również stanowić nie lada problem nie tylko dla językoznawców, ale i (przede wszystkim?) dla osób uczących się

²⁶ Języki ubogie w fonemy mają ich poniżej 20, a bogate – ponad 45; języki samogłoskowe to takie, w których samogłoski stanowią nie mniej niż 30% ogółu inwentarza głosek (por. Maciejewski, 1999:23).

²⁷ Liczby te różnią się w zależności od przyjętych kryteriów – np. Haberland (1994:319) postuluje istnienie w duńszczyźnie 27 a Janikowski (2005:442) – 26 fonemów samogłoskowych.

²⁸ Pod względem jakości inwentarz samogłosek Niny Grønnum można sprowadzić do kilkunastu dźwięków samogłoskowych, ale większość z nich występuje w wariantach krótkim, długim i gotalizowanym (*stød*), o którym będzie mowa poniżej.

²⁹ Basbøll zalicza do nich ponadto liczne redukcje dźwięków oraz *stød*. Będzie o nich mowa poniżej.

języka duńskiego (por. np. Arnafast/Jørgensen (2003), Bigailaitė (2010), Bleses et al. (2008), Janikowski (2005), Jürna (2014)).

Jednak czynników wpływających na fakt, że wymowa duńska może być uznana za trudną, zarówno w warstwie percepcji, jak i artykulacji, jest wiele. Omawiając słynny duński łamaniec językowy, *rødgrød med fløde*³⁰ (wym. [ˈʁøðˀg̊ʁøðmɛˀfløːð]), Ninna Grønnum (2007:15) podkreśla liczne aspekty wymowy występujące we wspomnianym wyrażeniu, które mogą być problematyczne dla osób, które nie są natywnymi użytkownikami języka duńskiego. Wśród nich wymienia tzw. „miękkie d”³¹, zaokrąglone samogłoski przedniojęzykowe, tylnojęzykowe „r”, zbitki spółgłoskowe, zamknięte sylaby, zanik nieakcentowanego „e” oraz głoski glotalizowane (*stød*).

Wspomniane wyrażenie *rødgrød med fløde* to tylko jeden z licznych „przysmaków”, które w warstwie wymowy serwuje duńszczyzna. Doskonale ilustruje ono mnogość potencjalnych obszarów wymowy duńskiej, mogących sprawić osobom uczącym się tego języka problemy, i to w jednej tylko frazie. W dalszej części artykułu chcielibyśmy nieco bardziej szczegółowo nakreślić problemy związane z najciekawszymi, z naszego punktu widzenia, spośród tych obszarów, tj. wymową duńskich samogłosek (4.2), procesami redukcji (4.3) oraz wynikającym z nich rozdzwieniem między wymową a zapisem ortograficznym (4.4).

4.2. OD PRZYBYTKU GŁOWA NIE BOLI

Jak wspomnieliśmy powyżej, współczesny język duński dysponuje bogatym zasobem samogłosek. Ich wewnętrzna klasyfikacja opiera się tradycyjnie na charakterystyce artykulacyjnej, a za główne kryteria podziału przyjmuje się miejsce artykulacji i ułożenie warg. W ten sposób samogłoski duńskie dzielimy na trzy tzw. „rzędy” – „rząd i” (samogłoski przednie niezaokrąglone), „rząd y” (samogłoski przednie zaokrąglone) i „rząd u” (samogłoski tylne zaokrąglone). W ramach poszczególnych rzędów głoski różnią się od siebie stopniem otwarcia/pionowym położeniem języka (por. np. Grønnum (2007); Janikowski (1990, 2005)).

Oprócz [a], [ʌ], [ɐ] i [ə] wszystkie samogłoski duńskie występują w wariacie krótkim i długim, przy czym iloczasa może pełnić w języku duńskim funkcję dystynktywną. Dodatkowo samogłoski długie mogą wystąpić w wariacie glotalizowanym, tj. podczas ich artykulacji występuje tzw. *stød* (dosł. „zderzenie”, „uderzenie”) – w literaturze przedmiotu określane m.in. jako zjawisko, które „choć może nie [jest] wyłącznie duńskie, jest bardzo niezwykle wśród języków Europy”³² (Haberland, 1994:317f.), a także nazywany „jedną z najbardziej typowych cech języka duńskiego” (Janikowski, 1990:187).

³⁰ W wolnym tłumaczeniu na polski jest to rodzaj deseru o konsystencji kisielu, zrobionego z czerwonych owoców, ze śmietanką.

³¹ Tj. półsamogłoskę dentalną [ð].

³² [...] although maybe not uniquely Danish, is very unusual among the languages of Europe.

We wstępie do swych rozważań na temat *stød* Hans Basbøll (2005:83) przytacza fragment przemówienia pochodzącego z *Historia de omnibus Gothorum Sueonumque regibus* Johanna Magnusa, które miał rzekomo wygłosić Hemming Gadh. Według Hansa Basbølla fragment ten (a przynajmniej jego część wyróżniona pogrubioną czcionką) traktuje być może właśnie o percepcji *stød* z perspektywy XVI-wiecznego Szweda. W tłumaczeniu na język polski fragment ten brzmi następująco:

Takowoż nie zniżają się do mówienia jak inni ludzie, ale **wypychają słowa jakby chcieli kaszleć i wydają się częściowo umyślnie wykręcać je w krtani, zanim się one wydostaną**, takowoż wykrzywają usta, gdy mówią, wykręcają je i zniekształcają tak, że górną wargę przeciągają w lewo, a dolną – w prawo, uważając, że to coś szczególnie pięknego i dobrego.³³

W bardziej konwencjonalnym ujęciu *stød* może być odbierany przez słuchającego jako „zmniejszenie lub przerwanie dźwięczności pod koniec głoski dźwięcznej” (Janikowski, 1990:188) lub „ pewnego rodzaju skrzypiący głos – często zaczynający się blisko środka niektórych sylab”³⁴ (Basbøll, 2005:83).

Czysto fizycznie zjawisko to polega na wystąpieniu krótkotrwałych nieregularności drgań wiązań głosowych³⁵, przy czym sylaba, w której występuje, musi posiadać akcent główny lub poboczny i dodatkowo spełniać inne warunki (por. np. Janikowski, 1990:189). We wspomnianych typach sylab *stød* może wystąpić na samogłosce, sonorancie lub półsamogłosce, ale okoliczności i konteksty, w których *stød* występuje, nie zawsze dają się jednoznacznie wyjaśnić³⁶. W niektórych regionach Danii standardy wymowy nie przewidują obecności *stød* – nie jest on wymawiany na południe od tzw. *stødgrænsen* (tj. dosł. „granicy *stød*”).

Już samo bogactwo inwentarza duńskich samogłosek oraz charakter jego wewnętrznego zróżnicowania sprawiają, że wymowa duńska może wydawać się trudna do przyswojenia i zrozumienia. Nina Grønnum zwraca też uwagę na inną, dodatkową komplikację w postaci następującej bez ustanku zmiany językowej. Stwierdza mianowicie, że „wymowa bardzo się zmieniła na przestrzeni ostatnich pokoleń i nadal się zmienia”³⁷, a nawet, że „[b]yć może

³³ Tillige: så nedværdiger de sig ikke til at tale som andet folk, men trykker ordene frem som om de vil hoste, og synes delvis med vilje at dreje ordene i struben, før end de kommer frem, ligeledes vanskaber de munden, når de taler, vrider og vrænger den, så at de trækker overlæben til venstre side og underlæben til højre side, og mener, at det er en særlig pryd og velstand. (tłumaczenie na j. polski na podstawie przekładu oryginału na współczesną duńszczyznę autorstwa Niny Grønnum (2007:63)).

³⁴ A kind of creaky voice – often beginning somewhere near the middle of certain syllables.

³⁵ Nie zaś, jak uważano do pewnego momentu, na całkowitym ich zwarciu, por. np. Grønnum (2007:15), Janikowski (1990:187).

³⁶ Np. Hans Basbøll (2005) poświęca próbie wyjaśnienia tego zjawiska kilka rozdziałów swej monografii.

³⁷ Udtalen har ændret sig meget i de seneste generationer og stadig gør det.

nigdy nie było stabilnego okresu w wymowie samogłosek [duńskich], jeśli się dobrze przysłuchać”³⁸ (Grønnum, 2007:128f.).

Jak się okazuje, system dźwiękowy języka duńskiego jest skomplikowany do tego stopnia, że potrafi przysporzyć kłopotów również samym Duńczykom. Wyniki badań wskazują, że we wczesnych fazach rozwoju dzieci duńskie wolniej przyswajają swój język ojczysty niż dzieci, których języki ojczyste są inne niż duński (Bleses/Basbøll, 2004; Bleses et al., 2008), co może mieć związek właśnie z niespotykaniem bogatym inwentarzem samogłosek w języku duńskim (zob. również Trecca et al., 2015).

Z perspektywy osoby uczącej się języka duńskiego jako drugiego lub obcego, wymowa duńska musi wydawać się niezmiernie trudna. O Polakach uczących się języka duńskiego następująco pisze Krzysztof Janikowski (2005:441):

[d]o doświadczenia Polaka, który podejmuje naukę języka duńskiego należy bez wątpienia fakt, iż wymowa tego języka nastręcza mu duże trudności, i to zarówno w zakresie percepcji, jak i produkcji tekstów fonicznych. Ten obiektywny fakt nie powinien jednakże być powodem zniechęcenia do jej poprawnego opanowania.

Wydaje się, że słowa te można odnieść do każdej osoby uczącej się języka duńskiego jako drugiego lub obcego.

Z owego faktu zdają sobie sprawę również duńscy dydaktycy, o czym świadczą choćby powstałe przy wsparciu ministerialnym publikacje dotyczące skutecznego nauczania fonetyki/wymowy na kursach dla cudzoziemców (Kirk/Mølgaard Jørgensen (2006), Kirk (2008)), a jeden z podręczników wymowy duńskiej (Bostrup, 2013) nosi nawet tytuł *Dansk er svært – men du skal nok få det lært* (tj. „Duński jest trudny, ale na pewno się go nauczysz”).

W przypadku osób uczących się języka duńskiego jako drugiego lub obcego na trudności w przyswajaniu wymowy duńskiej wpływ może mieć zarówno sama materia, tj. system foniczny języka duńskiego, jak i np. struktura dźwiękowa języka ojczystego³⁹. I tak w kontekście samogłosek duńskich najbardziej problematycznym obszarem wydają się być dla Polaków przednie samogłoski zaokrąglone (tzw. „rząd y”), ponieważ nie występują one w ogóle w języku polskim⁴⁰, w związku z czym bywają realizowane np. jako głoski niezaokrąglone lub tylne. Z analogicznych powodów Polacy mogą napotykać problemy związane z samogłoskami długimi i glotalizowanymi (por. Södeberg Arnfast/Normann Jørgensen, 2003).

³⁸ Der har måske aldrig været en stabil periode i vokalernes udtale, hvis man hørte godt nok efter.

³⁹ O innych istotnych czynnikach (również pozalingwistycznych) szerzej piszą m.in. Kirk i Mølgaard Jørgensen (2006) oraz Kirk (2008).

⁴⁰ Grupa duńskich samogłosek przednich zaokrąglonych stanowi również problem m.in. dla natywnych użytkowników języka litewskiego (zob. Bigailaitė, 2010) i estońskiego (zob. Jürna, 2006).

Problemy z wymową mogą się również pojawiać na obszarach, gdzie język duński i język ojczysty uczącej się go osoby cechuje różny poziom szczegółowości odnośnie różnicowania poszczególnych elementów (ibidem:74). Zauważa to także Krzysztof Janikowski, zwracając m.in. uwagę na potencjalne błędy popełniane przez Polaków w wymowie duńskich samogłosek, polegające na nadmiernym uogólnieniu różnic pomiędzy aż dziewięcioma różnymi fonemami duńskimi i, w efekcie, produkcji ciągu fonicznego z polskim /ɛ/ (2005:445f.).

4.3. TONAĆCE GŁOSKI I „JĘZYKOWE BĘKARTY”

W języku duńskim można zaobserwować znaczne różnice między wyrażną wymową wyrazów/fraz/zdań w izolacji, stanowiącą podstawę opisu zasad wymowy, a wymową tych samych jednostek językowych w tzw. „mowie spontanicznej” (por. Grønnum, 2007:180). Według Niny Grønnum

[n]ie tylko asymilacja *schwa* jest bardzo częsta. Inne samogłoski również mogą zanikać. Tak, całe sylaby i wyrazy mogą zatonać. Spółgłoski zwarte mogą zostać zredukowane do głosek szczelinowych lub aproksymantów. W ten sposób występują dźwięki, które poza tym uważamy w duńskim za nieznane.⁴¹ (Grønnum, 2007:180f.).

Znaczny wpływ na zrozumiałość komunikatów mówionych w języku duńskim może mieć znajomość szerszego kontekstu, w którym dany ciąg foniczny zostaje wypowiedziany – natłok redukcji w duńskich wypowiedzeniach może doprowadzić do tego, że

można słuchać wycinka mowy, nie rozumiejąc w ogóle, co zostało powiedziane, nie będąc w stanie rozpoznać żadnego pojedynczego dźwięku sekwencji. Ale kiedy usłyszysz się ten sam fragment w kontekście, jest on nie tylko w pełni zrozumiały; można być całkowicie przekonany, że poszczególne dźwięki wydają się być wyraźne.⁴² (ibidem:181).

Oprócz kontekstu dla rozkodowania danego komunikatu mówionego kluczowa może się też okazać ogólna wiedza o języku duńskim i jego strukturze – to m.in. ze względu na jej brak osoby uczące się języka duńskiego mogą mieć trudności z rozumieniem mowy duńskiej (ibidem:181f.).

⁴¹ Ikke bare er schwa-assimilation meget hyppig. Andre vokaler kan også forsvinde. Ja, hele stavelser og ord kan drukne. Konsonantgrupper kan simplificeres. Lukkelyde kan reduceres til hæmmelyde eller approksimanter. Derved optræder lyde, som vi ellers regner for ukendte i dansk.

⁴² [...] man kan lytte til en stump tale uden overhovedet at forstå hvad der bliver sagt, uden at kunne genkende nogen enkelt lyd i sekvensen. Men når man hører den samme passage i sin sammenhæng, er den ikke bare fuldt forståelig; man kan være helt overbevidst om at de enkelte lyde hver især fremstår tydeligt.

Problem ze zrozumieniem mówionej duńszczyzny wydaje się dotyczyć nie tylko nienatywnych użytkowników języka duńskiego – jak zauważył Krzysztof Janikowski, wskutek zmian dźwiękowych, które spowodowała m.in. redukcja /ə/, „[język] mówiony młodej i średniej generacji staje się niewyraźny dla starszej generacji Duńczyków, oddalając się znacznie od języka pisanego.” (1990:232). W świetle powyższego być może nieco mniej dziwi fakt, że redukcje fonetyczne bywają określane m.in. mianem „językowych bękartów”⁴³ (Schachtenhaufen, 2013:260).

Czynniki warunkujące występowanie redukcji można podzielić na językowe i pozajęzykowe. W odniesieniu do asymilacji i redukcji /ə/ Krzysztof Janikowski wymienia wśród czynników pozajęzykowych staranność wymowy i wiek mówiącego (1990:234). Nieco szerzej ujmując ten typ czynników Ruben Schachtenhaufen – według niego czynniki pozajęzykowe wpływające na wariację i występowanie redukcji to „wszystko, co ma związek z praktyczną i społeczną rzeczywistością, w której używa się języka”⁴⁴, w tym uwarunkowania geograficzne, wiek i płeć rozmówców, okoliczności odbywanej rozmowy czy jej styl (2013:22). Wśród czynników natury językowej Schachtenhaufen wymienia m.in. strukturę fonologiczną danego języka, a także relacje gramatyczne, semantyczne i pragmatyczne (ibidem:23). W związku z asymilacją i redukcją duńskiego /ə/ Janikowski wskazuje z kolei na takie czynniki, jak kontekst fonetyczny i pozycja /ə/ w danej wypowiedzi (1990:233f.).

Do najczęściej spotykanych typów redukcji we współczesnym języku duńskim należy właśnie wspomniana już asymilacja /ə/, przy czym należy wziąć pod uwagę, że /ə/ występuje tylko w sylabach nieakcentowanych, a termin „asymilacja *schwa*” może obejmować zarówno samą asymilację /ə/ do dźwięku sąsiedniego, jak i zanik /ə/ (por. Janikowski (1990); Grønnum (2007)), choć te dwa zjawiska mogą też być traktowane jako osobne (por. Schachtenhaufen, 2010).

Schwa może zasymilować się z występującą przed nią samogłoską, spółgłoską sonorną lub półsamogłoską (np. [ð]) , przy czym w ostatnich dwóch przypadkach dana spółgłoska sonorna lub półsamogłoska staje się ośrodkiem sylaby, a nawet może ulec wzdłużeniu (Grønnum, 2007:50ff.). W zależności od kontekstu asymilacja/redukcja /ə/ może być obowiązkowa lub np. nie zachodzić⁴⁵. Ciekawy przypadek stanowią połączenia fonemów /ə/ i /r/, które ulegają redukcji do nieakcentowanej samogłoski [ɐ], co prowadzi do homofonii np. wyrazów zapisywanych *luer*, *lure*, *lurer*, a wymawianych [ˈlu:ɐ] (ibidem:51).

⁴³ Sproglige bastarder.

⁴⁴ Alt, der har at gøre med den praktiske og sociale virkelighed hvori sproget anvendes.

⁴⁵ Szczegółowe zasady w tym zakresie sformułował na podstawie danych korpusowych Ruben Schachtenhaufen (2007, 2010, 2013).

Wśród innych typów redukcji na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim obowiązkowy w niektórych kontekstach zanik półsamogłosek [j] i [w], występujący po samogłosce długiej. Może on również pośrednio spowodować asymilację *schwa* i wystąpienie par homofonów, jak np. w wyrazach *dige/die*, *duge/duē* (wym. [ˈdi:i ˈdu:u], ibidem). Nina Grønnum zwraca również uwagę na możliwość wystąpienia asymilacji *schwa* na granicach wyrazów, jak np. we frazie *syd for den store klippe mod vest*, gdzie /ə/ na końcu wyrazu *klippe* asymiluje się ze stojącym w pozycji inicjalnej kolejnego wyrazu /m/, przejmując funkcję ośrodka sylaby (wym. [ˈsyðfɑdn̩ˈsdo:v̩klebm̩moð̩ˈvɛsd], ibidem:53).

Samo zjawisko redukcji można definiować na różne sposoby. Nina Grønnum termin ten stosuje w odniesieniu do sytuacji, gdy podczas wymowy narządy mowy nie docierają do miejsc artykulacji, które uważa się za prototypowe dla wymowy danych głosek w kontekście wymowy pojedynczych wyrazów w izolacji (ibidem:182)⁴⁶. Do tak ujętych procesów redukcji badaczka zalicza również osłabienie wymowy spółgłosek zwartych (dwuwargowych, dziąsłowych i welarnych), udźwięcznienie [h], [s] i [ɛ] w kontekstach obustronnie dźwięcznych i osłabienie zwarcia warg przy wymowie spółgłosek nosowych, a także unosowanie wymowy samogłoski po spółgłoskach nosowych i centralizację samogłosek. Jako ekstremalne przypadki redukcji Nina Grønnum podaje przykłady, gdzie w „mowie spontanicznej” redukcji ulega do 5 sylab na raz, w tym całe wyrazy (ibidem:182ff.).

Osoby uczące się języka duńskiego, często pod wpływem transferu z języka ojczystego, mają tendencję do hiperpoprawnego wymawiania wyrazów duńskich, nie redukując dźwięków i postępując w ten sposób wobec zasadom wymowy duńskiej. I tak mówiącym po duńsku Polakom często zdarza się realizowanie duńskiego [ə] jako polskiego [ɛ] (por. Janikowski, 1990:110).

Aby nauczyć się posługiwać duńszczyzną brzmiącą w sposób bardziej naturalny, zbliżony do natywnego, niezbędne jest opanowanie zasad związanych z redukcjami (Schachtenhaufen, 2013:259). Nienatywni użytkownicy języka duńskiego powinni dążyć do tego wbrew panującym stereotypom mówiącym, że lepiej/ładniej jest mówić wyraźnie i bez redukcji, a redukcje prowadzą do utraty przez komunikat językowy części informacji (por. Kirk, 2008:134; Schachtenhaufen, 2013:259).

4.4. ŻLE SIĘ DZIEJE W... PIŚMIE DUŃSKIM

Omówione powyżej pokrótce mechanizmy redukcji przyczyniają się w dużej mierze do znacznej rozbieżności między wymową a zapisem, z jaką mamy do czynienia we współczesnej duńszczyźnie. Znaczny wpływ na zakres tych rozbieżności ma również fakt, że relacje między znakami ortograficznymi

⁴⁶ Szerszą dyskusję nt. definicji redukcji na różnych poziomach abstrakcji zawarł w swojej pracy Ruben Schachtenhaufen (2013:37ff.)

i głoskami są uwarunkowane kontekstowo i zależą między innymi od długości samogłoski i elementów, w sąsiedztwie których głoska występuje. W języku duńskim często bowiem następuje np. obniżenie wymowy samogłosek krótkich oraz dodatkowo obniżenie wymowy samogłosek w sąsiedztwie /r/ (por. np. Janikowski, 1990:240ff. i Grønnum, 2007:148ff.).

Piszząc o różnej wymowie samogłosek w niektórych duńskich homografach, Krzysztof Janikowski (1990:7) wyraża się następująco:

Pomiędzy formą dźwiękową a wersją pisemną istnieje w języku duńskim poważna rozbieżność. Poznawszy jakiś nowy wyraz z tekstu drukowanego, uczeń nie zorientuje się, jak się ten wyraz wymawia. Jeśli nawet zna już wszystkie głoski duńskie, to obraz graficzny nie wskaże mu, której ze znanych głosek ma użyć.

Przedstawiony problem dotyczy nie tylko wymowy homografów – zasady determinujące, która głoska ma odpowiadać danej literze, przewidują w licznych kontekstach (zwłaszcza w bezpośrednim sąsiedztwie /r/) obniżenie wymowy samogłosek lub ich wydłużenie, przy czym zasady te nie są wolne od wyjątków. Krzysztof Janikowski (ibidem) komentuje wspomniany fakt poniższymi słowami:

Pisownia duńska jest trudna i niekonsekwentna. Duńczycy doświadczają tego faktu, ponieważ często nie mogą przewidzieć pisowni danego wyrazu, znając jego wymowę. Obcokrajowcy z kolei, którzy uczą się języka duńskiego, mają trudności z wnioskowaniem na podstawie zapisu o wymowie danego wyrazu.

Neringa Bigailaitė postrzega rozbieżność między zapisem ortograficznym i wymową w języku duńskim jako jeden z czynników mogących wpływać na przyswajanie wymowy przez osoby uczące się języka duńskiego (w przypadku prowadzonych przez nią badań – Litwinów). Stwierdza, że

[z]naleźć związek między zapisem ortograficznym i wymową po duńsku to wyzwanie dla osób uczących się, np. dla Litwinów, w których języku ojczystym relacja między zapisem ortograficznym i wymową jest prostsza. Ich duńska wymowa znajduje się często pod wpływem zapisu ortograficznego⁴⁷ (Bigailaitė, 2010:108).

Z własnych doświadczeń dydaktycznych wiemy, że problem ten dotyczy również Polaków uczących się języka duńskiego. Nawet wśród osób uczących się, które opanowały język duński na dość wysokim poziomie, można nierzadko zaobserwować wymowę bardziej zbliżoną do zapisu ortograficznego niż zgodną z zasadami ortofonii. Krzysztof Janikowski wskazuje w tym kontekście na fakt, że pomocna w nauce poprawnej wymowy wyrazów

⁴⁷ At finde sammenhæng mellem skriftbillede og udtale på dansk er en udfordring for indlærere som fx litauere, der har et modersmål, hvis skriftbillede har en simple relation til udtalen. Deres danske udtale er ofte præget af skriftbilledet.

duńskich może być transkrypcja, zwracając jednak przy tym uwagę na brak korelacji między jakością większości samogłosek duńskich i jakością przypisaną symbolom alfabetu IPA. W związku z tym przy transkrypcji wyrazów/wypowiedzeń duńskich IPA należy stosować z pewnymi modyfikacjami (Janikowski, 1990:8f.)⁴⁸, co stanowi pewne utrudnienie.

5. MALOWANIE DIABŁA NA ŚCIANIE⁴⁹

Jak to zostało wyjaśnione w poprzednich częściach artykułu, język duński jedynie częściowo zasługuje na miano trudnego. Bariery w jego przyswojeniu przez Polaka nie powinna stanowić wąsko rozumiana gramatyka, natomiast pewnego wysiłku wymaga opanowanie poprawnej wymowy. To ostatnie jest z pewnością w zasięgu Polaka zainteresowanego taką – stosunkowo rzadką wśród populacji Polski – umiejętnością, o czym świadczą chociażby dziesiątki byłych i obecnych studentów Pana Profesora.

BIBLIOGRAFIA

- Sødeberg Arnfast, J, Normann Jørgensen, J (2003). [ˈjæmɐ ˈgåd mæn ˈuːð ˈbæsd]: om udvikling af dansk udtalefærdighed hos unge med henholdsvis tyrkisk, amerikansk-engelsk og polsk modersmål. [W:] A. Holmen et al. (red), *Veje til dansk: forskning i sprog og sprogtilegnelse* (s. 55-90). København: Akademisk Forlag.
- Basbøll, H. (2005). *The Phonology of Danish*. Oxford: Oxford University Press.
- Bigailaitė, N. (2010). *Dansknær udtale hos udlændinge – et realistisk mål eller en illusion?* (=Københavnstudier i tosprogethed bind 50). København: Københavns Universitet, Humanistisk Fakultet.
- Bleses, D., Basbøll, H. (2004). The Danish sound structure – Implications for language acquisition in normal and hearing impaired populations. [W:] E. Schmidt et al. (red.), *Brain, Hearing and Learning. 20th Danavox Symposium 2003* (s. 165-190).
- Bleses, D. (et al.). (2008). Early vocabulary development in Danish and other languages: A CDI-based comparison. *Journal of child language* 35, 619-650.
- Bostrup, L. (2013). *Dansk er svært – men du skal nok få det lært*. Vanløse: Forlaget Bostrup.
- Christensen, J.K. (2015). Janina, kære, Janina. W: *Berlingske* (13.01.2015). <http://www.b.dk/boeget/janina-kaere-janina> (dostęp 20.07.2016).
- Duedahl, P. (red.). (2002). *Jeg har aldrig kendt mage til land – rejseberetninger fra Danmark gennem 1000 år*. København: Aschehoug.
- Frederiksen, P. et al. (2006). *Grundbogen til Danmarkshistorien*. Aarhus: Systime.
- Gałczyńska, M. (2011). *Duńska Odyseja*. Szczecin: Wydawnictwo Promocyjne Albatros.
- Gregersen, F. (2005). Fra leverpostej til frugtsalat: tanker om danskhed og sprog. W: T. F. Knap et al. (red.). *Hvad er så danskhed?: 11 essays om danskhed i sprog, litteratur og medier* (s. 144-161). Gjern: Hovedland.
- Grønnum, Nina. (2007). *Rødgrød med fløde*. København: Akademisk Forlag.

⁴⁸ Takie zmodyfikowane wersje IPA stosują również m.in. Hans Basbøll (2005) i Nina Grønnum (2007).

⁴⁹ W języku duńskim wyrażenie *at male fanden på væggen* (dosł. „malować diabła na ścianie”) oznacza „przedstawić coś w sposób przesadnie negatywny” lub „spodziewać się najgorszego”.

- Haberland, H. (1994). Danish. [W:] E. König, J. Van der Auwera (red.). *The Germanic Languages* (s. 313-348). London/New York: Routledge.
- Harbsmeier, M. (2002). "Når de taler, lyder det som om de græder...". Nogle betragtninger over hvad rejseberetninger kan fortælle. W: P. Duedahl (red.). *Jeg har aldrig kendt mage til land – rejseberetninger fra Danmark gennem 1000 år* (s. 11-14). København: Aschehoug.
- Janikowski, K. (1990). *Podręcznik wymowy duńskiej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Janikowski, K. (2005). Dłaczego mówiony język duński jest tak trudny dla Polaków? *Orbis Linguarum* vol. 29, 441-448.
- Jürna, M. (2014). [α] som i alfa? En længdeundersøgelse af fem esteres tilegnelse af danske urundede fortungevokaler. (= Københavnstudier i tosprogethed bind 69). København: Københavns Universitet, Humanistisk Fakultet. http://andetsprogsforskning.ku.dk/forskning/koebenhavnerstudier_i_tosprogethed/_manuskripter/Bind_69_-_Merike_J_rna_-_a_som_i_alfa.pdf [dostęp 21.07.2016].
- Kirk, K., Mølgaard Jørgensen, L. (2006). *På vej mod effektiv udtaleundervisning*. København: Ministeriet Flygtninge, Indvandrere og Integration
- Kirk, K. (2008). *Dansk udtale – en undervisningsvejledning*. København: Ministeriet Flygtninge, Indvandrere og Integration
- Laskowski, R. (1998). Aspekt. [W:] R. Grzegorzczkova et al. (red.) *Gramatyka współczesnego języka polskiego*. Warszawa: PWN, 157-169.
- Maciejewski, W. (1999). *Świat języków* (=Wielka Encyklopedia geografii świata 14). Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- Majewicz, A.F. (1985). *The grammatical category of aspect in Japanese and Polish in a comparative perspective. A typological study*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Mellon, J. (1992). *Og gamle Danmark... En beskrivelse af Danmark i det herrens år 1992*. Århus: Centrum.
- Nagórko, A. (2010). *Podręczna gramatyka języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Nietzsche, F. (2011). *Z genealogii moralności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Orłowski, H. (2004). *Die Lesbarkeit von Stereotypen. Der deutsche Polendiskurs im Blick historischer Stereotypenforschung und historischer Semantik*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Ostaszewska, D., Tambor, J. (2004). *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Polański, K. (2003). Gramatyka. [W:] K. Polański (red.): *Encyklopedia Językoznawstwa Ogólnego*. Wrocław/Warszawa/Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, 208.
- Rajnik, E. (2014). *Podstawy gramatyki języka duńskiego z ćwiczeniami*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ritzau, U. et al. (2009). Danish as a Second Language: Attitudes, Accents, and Variation. W: M. Maegaard et al. (red.). *Language attitudes, standardization and language change. Perspectives on themes raised by Tore Kristiansen on the occasion of his 60th birthday* (s. 255-272). Oslo: Novus Forlag.
- Schab, S. (2007). Odkrywanie Północy. Polskie relacje podróżnicze ze Skandynawii – XVII-XIX wiek. W: Törnquist-Plewa, B. (red.). *Skandinavien och Polen. Möten, relationer och ömsesidig påverkan* (=Slavica Lundensia 23) (s. 225-251). Lund.
- Schachtenhaufen, R. (2007). *Realiseringen af schwa i spontant dansk tale*. Praca magisterska. København: Københavns Universitet, Institut for Nordiske Studier og Sprogvidenskab. http://schwa.dk/filer/Schwa_speciale.pdf [dostęp 21.07.2016]
- Schachtenhaufen, R. (2010). Schwa-assimilation og stavelesgrænser. *NyS* 39, 64-92 http://schwa.dk/filer/Schachtenhaufen_NyS_39.pdf [dostęp 21.07.2016]

- Schachtenhaufen, R. (2013). *Fonetisk reduktion i dansk*. Rozprawa doktorska. Copenhagen Business School. http://schwa.dk/filer/schachtenhaufen_afhandling.pdf [dostęp: 21.07.2016].
- Sobkowiak, M. (2009). *Perfektivitet og imperfektivitet i dansk og polsk – et kontrastivt studium i aspekt og aktionsart*. Rozprawa doktorska. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Neofilologii. https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1082/1/phd_sobkowiak_final.pdf [dostęp: 21.07.2016].
- Thomson, C. 2011. *Travel writing*. London and New York: Routledge.
- Trecca, F. et al. (2015). *When too many vowels impede language processing: The case of Danish*. Poster session presented at 40th Annual Boston University Conference on Language Development, Boston, USA.
- Wróbel, H. (2001). *Gramatyka języka polskiego*. Kraków: OD NOWA.
- Øckenholt, M. (2001). *Dansk er svært*. København: Gyldendalske Boghandel, Nordisk Forlag A/S.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- <http://grzegorz-odense.dk/informator/czy-warto-uczyc-sie-jezyka-dunskiego/> (dostęp 31.08.2015).
- <http://polonia.dk/article/show/186> (dostęp 31.08.2015)
- <http://www.koniecswiata.net/europa/dania-z-wyspami-owczymi/encyklopedia/ludzie-i-kultura/> (dostęp 31.08.2015)
- <http://frakobenhavnwithlove.blogspot.com/2014/11/nauka-dunskiego-jak-wyglada.html> (16.11.2015)

Sylwia Izabela Schab

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Katedra Skandynawistyki
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań
Poland

sylwias@amu.edu.pl

Mikołaj Sobkowiak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Katedra Skandynawistyki
al. Niepodległości 4
61-874 Poznań
Poland

miksobko@amu.edu.pl